

Sygn. akt II Ca 1058/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 kwietnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Zbigniew Ciechanowicz (spr.)
Sędziowie:	SO Violetta Osińska SR del. Ilona Sobecka
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota J. Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 kwietnia 2015 roku w S.

sprawy z powództwa R. T.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 5 czerwca 2014 roku, sygn. akt I C 527/13

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powoda R. T. kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Uzasadnienie wyroku z dnia 8 kwietnia 2015 r.:

Powód R. T. wniósł o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej w S. kwoty 7 777 złotych 13 groszy wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 15 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu, tytułem odszkodowania m.in. związanego z koniecznością wynajmu przez 33 dni na czas naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym samochodu osobowego auta zastępczego.

Pozwany ubezpieczyciel wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania, podnosząc m.in. to, że ustalił, że niezbędnym i koniecznym okresem najmu pojazdu zastępczego było 18 dni (6 dni technologicznej naprawy, czas oczekiwania na przeprowadzenie oględzin, okres od zgłoszenia do wykonania drugich oględzin dodatkowych, 2 dni oczekiwania na dostawę części i 2 dni organizacyjne). Pozwany podniósł, iż kwotę 7 182 złotych z tego tytułu wypłacił powodowi.

Wyrokiem z dnia 5 czerwca 2014 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie w sprawie I C 527/13 zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powoda R. T. kwotę 7 285 złotych 13 groszy wraz z odsetkami

ustawowymi liczonymi w stosunku rocznym od dnia 15 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo o pozostałym zakresie (pkt II) i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 379 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt III).

Powyższe rozstrzygnięcie oparto o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 23 stycznia 2012 roku (poniedziałek) o godzinie 16.15 w S. miała miejsce kolizja drogowa, w której uszkodzony został samochód R. (...) o nr rej. (...). Sprawcą kolizji był kierowca (...) o nr rej. (...). Ze względu na zakres uszkodzeń funkcjonariusz Policji zatrzymał dowód rejestracyjny pojazdu R.. Uszkodzony samochód stanowił współwłasność (...) Bank S.A. z siedzibą we W. oraz P. L., a użytkowany był wyłącznie przez P. L., prowadzącego działalność gospodarczą w M. pod firmą (...). Samochód R. (...) o nr rej. (...) był przystosowany do praktycznego szkolenia kierowców i wykorzystywany w ramach prowadzonej przez poszkodowanego działalności gospodarczej.

Sprawca kolizji posiadał obowiązkowe ubezpieczenie O.C. w (...) S.A. w S..

Dnia 25 stycznia 2012 roku (środa) D. L., pracownik P. L., wynajął od firmy (...) prowadzonej przez powoda samochód osobowy przystosowany do (...) o nr rej. (...) (...). Samochód ten został wydany w dniu zawarcia umowy i podstawiony przez firmę powoda do Ś., gdzie był poszkodowanemu potrzebny do prowadzenia działalności gospodarczej. Strony umowy najmu ustaliły cenę 400 zł netto za dobę najmu.

W trakcie trwania naprawy auta uszkodzonego samochód zastępczy został wymieniony na inny tj. samochód marki R. (...) o nr rej. (...), który również był przystosowany do nauki jazdy. Drugi samochód zastępczy był wynajmowany na takich samych zasadach i wykorzystywany do tych samych celów co poprzedni.

Również dnia 25 stycznia 2012 roku (środa) pracownik pozwanego przeprowadził oględziny uszkodzonego samochodu R. (...) o nr rej. (...). Tego samego dnia pozwany sporządził protokół szkody zawierający kwalifikację uszkodzeń.

Po oględzinach pojazd został zdemontowany dla przeprowadzenia naprawy przez pracownika warsztatu (...) sp. z o.o. Pracownik sporządził listę uszkodzonych w samochodzie elementów. Dokonał również kwalifikacji elementów uszkodzonych do wymiany lub naprawy.

W dniu 26 stycznia 2012 roku (czwartek) pozwany sporządził kalkulację, według której koszt naprawy samochodu, po zastosowaniu niewyjaśnionych zmniejszeń (z wyjątkiem jednego) miał wynieść 6 263 złotych 4 grosze brutto.

Następnie pracownicy warsztatu dokonali porównania swoich ustaleń, konfrontując ich wyniki z kosztorysem ubezpieczyciela i dnia 27 stycznia 2012 roku (piątek) przedstawiciel zakładu naprawczego w imieniu poszkodowanego zgłosił potrzebę przeprowadzenia dodatkowych oględzin, bowiem stwierdził uszkodzenie sześciu elementów, których nie ujęto w protokole z dnia 25 stycznia 2012 roku.

W dniu 30 stycznia 2012 roku (poniedziałek) pozwany przeprowadził drugie oględziny auta. Tego samego dnia sporządzono protokół szkody i ostatecznie rozszerzono zakres przewidywanych napraw o siedem pozycji.

W dniu 31 stycznia 2012 roku (wtorek) pozwany przesłał drogą mailową dokumentację poszkodowanemu. W dniu 1 lutego 2012 roku (środa) pozwany sporządził kalkulację, w której określił koszt naprawy na kwotę 7 337 złotych 54 grosze.

Pracownik warsztatu naprawczego zweryfikował protokół szkody ubezpieczyciela i na tej podstawie sporządził kosztorys naprawy. W międzyczasie zweryfikował także różnice pomiędzy podanymi w systemie (...) cenami części, jakie miały być użyte do naprawy pojazdu, a cenami tych części stosowanymi w rzeczywistości przez autoryzowany serwis (...). Ostateczna kalkulacja została sporządzona przez zakład naprawczy w okresie 2 - 4 lutego 2012 roku i przesłana do ubezpieczyciela w dniu 4 lutego 2012 roku (sobota). Kalkulacja kosztów naprawy sporządzona przez warsztat naprawczy opiewała na kwotę 15 947 złotych 15 groszy.

Dnia 6 lutego 2012 roku (poniedziałek) pozwany zaakceptował wyniki kalkulacji warsztatowej. Tego samego dnia zakład naprawczy przyjął zlecenie na naprawę samochodu.

Również dnia 6 lutego 2012 roku poszkodowany P. L. dokonał cesji praw do wypłaty odszkodowania na rzecz (...) spółki z o.o. w S..

Dnia 7 lutego 2012 roku (wtorek) pracownik zakładu (...) sp. z o. o. w S. zamówił części do naprawy przedmiotowego auta. Ponieważ różnice pomiędzy cenami części z systemu (...) a rzeczywistymi były znaczne nie chciał zamawiać części przed ostatecznym zaakceptowaniem kalkulacji przez ubezpieczyciela. Części zostały dostarczone do zakładu naprawczego dnia 10 lutego 2012 roku (piątek).

Przy samochodzie wykonano najpierw prace blacharskie, a potem lakiernicze. Dokumentowano je fotografiami. Najpóźniej we wtorek 14 lutego 2012 roku przed godziną 10:17 zakończono prace blacharskie i rozbrojeniowe. Całą naprawę, w zakresie określonym w zleceniu, zakończono 16 lutego 2012 roku (czwartek).

Dnia 13 lutego 2012 roku współwłaściciel uszkodzonego auta (...) Bank S.A. z siedzibą we W. sformułował pismo do (...) S.A., w którym wyraził zgodę na bezwarunkową wypłatę odszkodowania panu P. L.. Zgoda ta została przesłana mailem do ubezpieczyciela dnia 14 lutego 2012 roku.

Dnia 17 lutego 2012 roku (piątek) ubezpieczyciel twierdził, że nie otrzymał zgodny współwłaściciela (...) Bank S.A. z siedzibą we W. auta na oczekiwaną przez zakład naprawczy formę zapłaty. Również dnia 17 lutego 2012 roku (piątek) przeprowadzono przegląd auta. Po badaniu diagnostycznym samochód nie został dopuszczony do ruchu z uwagi na usterki zawieszenia.

Dnia 20 lutego 2012 roku (poniedziałek) zakład naprawczy, w związku z negatywnym wynikiem badania technicznego auta, zgłosił ubezpieczycielowi potrzebę uzupełnienia zakresu naprawy o wymianę elementów układu kierowniczego oraz przeprowadzenie badania geometrii kół.

Dnia 22 lutego 2012 roku (środa) pracownik pozwanego przeprowadził kolejne oględziny auta i sporządził protokół szkody zawierający ostateczny zakres naprawy wraz z informacją, że w czasie oględzin nie stwierdzono uszkodzeń przedniego zawieszenia związanych ze szkodą.

Sąd Rejonowy posiłkując się opinią biegłego sądowego uznał, iż stwierdzone w pojeździe poszkodowanego uszkodzenia układu kierowniczego oraz przedniego zawieszenia nie stanowiły następstwa kolizji z dnia 23 stycznia 2012 roku.

Dnia 23 lutego 2012 roku (czwartek) po kolejnych monitach zakładu naprawczego pozwany przekazał mu informację, że „do zakończenia postępowania likwidacyjnego brakuje dyspozycji ze strony (...) Bank S.A.”

Dnia 27 lutego 2012 roku (poniedziałek) po kolejnym monicie zakładu naprawczego pozwany wskazał: „rzeczywiście dyspozycja wpłynęła. Do zamknięcia szkody brakuje wyłącznie F-VAT”.

Dnia 27 lutego 2012 roku poszkodowany odebrał naprawiony samochód R. (...) o nr rej. (...) i tego samego dnia zwrócił wynajęty samochód zastępczy.

Dnia 30 stycznia 2012 roku Centrum Pomocy (...) R. T. wystawił na rzecz P. S. (...) fakturę VAT nr (...), opiewającą na łączną kwotę 571 złotych 95 groszy brutto tytułem holowania pojazdu uszkodzonego z miejsca zdarzenia na parking strzeżony i zabezpieczenie pojazdu – 250 złotych netto (307 złotych 50 groszy brutto) oraz holowania pojazdu z parkingu strzeżonego do zakładu naprawczego – 200 złotych netto (246 złotych brutto).

Dnia 28 lutego 2012 roku Centrum Pomocy (...) R. T. wystawił na rzecz P. S. (...) fakturę VAT nr (...) za wynajem samochodu zastępczego przez okres 33 dni ze stawką dobową najmu 399 złotych netto, tj. na kwotę 13 167 złotych

netto (16 195 złotych 41 groszy brutto) oraz za podstawienie samochodu zastępczego do Ś. na kwotę 400 złotych netto (492 złote brutto).

Dnia 28 lutego 2012 roku P. L. zawarł z powodem R. T. umowę przelewu wierzytelności, na mocy której przeniósł na powoda wierzytelność przysługującą mu wobec (...) S.A., udokumentowanej fakturami VAT o nr (...). O dokonanym przelewie wierzytelności poszkodowany poinformował pozwanego pismem z dnia 28 lutego 2012 roku.

Decyzją z dnia 27 marca 2012 roku pozwany przyznał powodowi odszkodowanie w kwocie 7 723 złotych 42 groszy netto tytułem zwrotu kosztu najmu pojazdu zastępczego przez okres 18 dni oraz w kwocie 465 złotych netto z tytułu kosztów holowania i parkowania. W decyzji ten powód wskazał, że kwota odszkodowania zostanie pomniejszona o wcześniejszą nienależnie wypłaconą kwotę podatku VAT.

Pismem z dnia 11 kwietnia 2012 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 12 553 złotych 94 groszy brutto w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania.

Ostatecznie pozwany wypłacił powodowi łącznie kwotę 9 482 złotych 23 groszy, stanowiącą równowartość wyżej wskazanych kwot powiększoną o podatek od towarów i usług.

P. L. jest zarejestrowany jako podatnik podatku VAT, ale jest z niego zwolniony ponieważ jego działalność gospodarcza jest kwalifikowana jako działalność edukacyjna.

Posiłkując się opinią biegłego sądowego Sąd Rejonowy przyjął, iż technologiczny czas naprawy uszkodzonego w następstwie kolizji z dnia 23 stycznia 2012 roku samochodu R. (...), który obejmuje wykonanie prac naprawczych na stanowiskach warsztatowych zgodnie z technologią producenta pojazdu, nie powinien przekroczyć sześciu dni roboczych, zaś czas niezbędny dla sprowadzenia części koniecznych dla przeprowadzenia naprawy nie powinien przekroczyć trzech dni roboczych. W przypadku napraw powstałych po kolizjach drogowych, które finansowane są przez ubezpieczyciela sprawcy szkody w ramach ubezpieczenia O.C. pierwsze oględziny uszkodzeń powinny zostać przeprowadzone jeszcze przed przystąpieniem do naprawy i rozmontowaniem samochodu. Ewentualne kolejne oględziny są konieczne w razie ujawnienia uszkodzeń, które nie zostały stwierdzone podczas oględzin przed demontażem elementów samochodu.

Zakład naprawczy spółki (...) jest prawidłowo funkcjonującym, odpowiednio wyposażonym zakładem naprawczym, który zapewnia właściwą organizację przebiegu naprawy oraz wymagany poziom prawidłowego wykonania usług, zaś na lokalnym rynku stanowi wzorcowy przykład tego rodzaju placówki. Warsztat pracuje przez sześć dni w tygodniu – jest otwarty przez dziesięć godzin dziennie w dniach od poniedziałku do piątku oraz przez pięć godzin w soboty. Obsada warsztatu jest w soboty ograniczona i wówczas wykonywane są jedynie prace interwencyjne. Stanowiska naprawcze są wykorzystywane w pełnym zakresie od poniedziałku do piątku.

Podczas wykonywania prac naprawczych uszkodzeń powstałych na skutek kolizji drogowych prawidłowo zorganizowany warsztat naprawczy nie oczekuje z wolnym stanowiskiem warsztatowym dla rozpoczęcia naprawy uszkodzonego pojazdu aż do uzyskania decyzji ubezpieczyciela co do zakresu i wysokości kosztów tej naprawy, ale prowadzi normalną działalność realizując naprawy innych pojazdów. Po przedstawieniu przez ubezpieczyciela stanowiska co do zakresu i kosztów naprawy uszkodzony pojazd trafia na stanowisko naprawcze po jego zwolnieniu przez aktualnie naprawiany samochód.

Przeciętna wysokość stawki dobowej czynszu najmu pojazdu przystosowanego do nauki jazdy na rynku (...) wynosiła w pierwszych miesiącach 2012 roku 398 złotych netto, tj. 489 złotych 54 grosze brutto.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy powództwo uznał za zasadne w przeważającej części.

Sąd Rejonowy uznał, że odpowiedzialność pozwanego winna obejmować koszty trzydziestotrydniowego okresu korzystania przez poszkodowanego z pojazdu zastępczego w stawce zastosowanej przez powoda. Biorąc pod uwagę fakt, że pozwany wypłacił powodowi tytułem odszkodowania jedynie część tego świadczenia, to jest 9 482 złote 23

grosze, należało uznać, że powód mógł domagać się dalszej kwoty 7 285 złotych 13 groszy i taką też kwotę należało zasądzić w od pozwanego na jego rzecz.

Powód domagał się zapłaty kosztów wynajmu pojazdu zastępczego za trzydzieści trzy – od dnia 25 stycznia 2012 roku do dnia 27 lutego 2012 roku. Poza sporem pozostawał natomiast rzeczywisty czas najmu pojazdu zastępczego (33 dni). Pozwany odmówił jednak przyjęcia odpowiedzialności za koszty najmu pojazdu zastępczego za okres przenoszący osiemnaście dni, kwestionując w tej części istnienie wiarygodności z uwagi na to, że czas trwania naprawy uszkodzonego pojazdu przekraczał jego zdaniem czas konieczny dla wykonania napraw. Pozwany wskazywał, że nie może ponosić odpowiedzialności za opieszałość zakładu naprawczego.

Zdaniem Sądu Rejonowego naprawę uszkodzonego pojazdu rozpoczęto niezwłocznie po ustaleniu jej zakresu oraz wysokości związanych z nią kosztów. Zakończyła się ona w dniu 16 lutego 2012 roku, kiedy to zostały ukończone prace związane z usunięciem uszkodzeń powstałych na skutek kolizji z dnia 23 stycznia 2012 roku. Wydanie pojazdu poszkodowanemu nie mogło jednakże nastąpić przed zadeklarowaniem przez ubezpieczyciela wypłaty wynagrodzenia na rzecz warsztatu, co nastąpiło ostatecznie w dniu 27 lutego 2012 roku, kiedy to ubezpieczyciel potwierdził otrzymanie zgody drugiego współwłaściciela samochodu na wypłatę odszkodowania P. L., od czego uzależniał pokrycie kosztów naprawy. Jest zrozumiałe, że warsztat wstrzymuje się z wydaniem naprawionego pojazdu do chwili uzyskania wynagrodzenia za przeprowadzoną naprawę, bo w przeciwnym razie mogłoby się okazać, że będzie miał trudności z jego otrzymaniem. W tym przypadku zapłata miała nastąpić od ubezpieczyciela i do momentu zadeklarowania przez niego, że do zapłaty faktycznie dojdzie, nie można oczekiwać od warsztatu wydania pojazdu poszkodowanemu. Pozwana spółka już w dniu 14 lutego 2012 roku otrzymała informację o zgodzie (...) Banku S.A. na wypłatę odszkodowania drugiemu ze współwłaścicieli pojazdu, który w dniu 6 lutego 2012 roku dokonał cesji odszkodowania za naprawę na rzecz warsztatu. Wynika to wprost z treści dokumentów zgromadzonych w aktach szkody, wśród których jest również wiadomość nadesłana przez bank. Od dnia 14 lutego 2012 roku nie było żadnych przeszkód dla zadeklarowania przez ubezpieczyciela gotowości wypłaty kosztów naprawy, których wysokość była już znana i została zaakceptowana przez pozwaną spółkę. Tym samym zwlekanie przez pozwanego aż do dnia 27 lutego 2012 roku z potwierdzeniem warsztatowi, że nastąpi wypłata należnego mu wynagrodzenia, może rodzić negatywne skutki wyłącznie dla strony pozwanej. Nie można uznać, że przyczyną przedłużenia się momentu zwrotu pojazdu jest konieczność przeprowadzenia napraw zawieszenia, co nie było związane z kolizją z dnia 23 stycznia 2012 roku, na co słusznie wskazywał pozwany. Niezależnie bowiem od tego, czy naprawa ta byłaby przeprowadzona czy też nie, to wydanie pojazdu nie nastąpiłoby przed dniem potwierdzenia przez ubezpieczyciela wypłaty kosztów naprawy. Prace związane z naprawą zawieszenia trwały w okresie oczekiwania na deklarację pozwanej spółki co wypłaty wynagrodzenia warsztatowi i zostały zakończone przed jej otrzymaniem. Nie wpłynęły wobec tego w żaden sposób na przedłużenie okresu pozostawiania pojazdu poszkodowanego w warsztacie, który to pojazd nie mógł zostać wydany przez dniem 27 lutego 2012 roku, bo do tej daty nie było pewności co do zapłaty kosztów naprawy.

Wynika z tego, że odebranie przez poszkodowanego samochodu z warsztatu w dniu 27 lutego 2012 roku nastąpiło w najwcześniejszym możliwym terminie. Do tego dnia P. L. korzystał z pojazdu zastępczego w swojej codziennej działalności.

Dalej Sąd uznał, że zabrakło w niniejszej sprawie podstaw do przyjęcia, aby na kolejność i czas wykonywania czynności naprawczych mogły mieć wpływ jakiegokolwiek nieprawidłowości ze strony spółki (...). Weryfikując przedstawianą wyżej chronologię zdarzeń, Sąd doszedł do wniosku, że pomimo wstawienia pojazdu do warsztatu naprawczego już w dniu 25 stycznia 2012 roku, zamówienie części niezbędnych do naprawy stało się możliwe dopiero po wykonaniu oględzin oraz ostatecznej weryfikacji kosztów naprawy, co nastąpiło w dniu 6 lutego 2012 roku. Przyjmując zaś, że zamówione części dotarły do serwisu w dniu 10 lutego 2012 roku, Sąd uznał, że technologiczny czas naprawy mógł rozpocząć się najwcześniej w tym dniu i zakończyć się w dniu 16 lutego 2012 roku, co faktycznie miało miejsce. Sąd uwzględnił przy tym, że warsztat stara się realizować naprawy w najkrótszym możliwym czasie. W konkretnym przypadku czas naprawy zależy od wielu czynności, w tym od liczby przyjętych na warsztat pojazdów. Naprawy prowadzone są w normalnym toku czynności według kolejności zgłoszeń. Warsztat jest czynny od poniedziałku do piątku przez dziesięć godzin i w soboty przez pięć godzin. Stanowiska naprawcze

są na bieżąco wykorzystywane dla prowadzenia napraw i nie oczekują wolne do momentu zakończenia czynności w postępowaniu likwidacyjnym, które umożliwią rozpoczęcie naprawy, bo oznaczałoby to przestoje w pracy zakładu. W okolicznościach niniejszej sprawy nie zostało zaś wykazane, że warsztat naprawczy dopuścił się jakichkolwiek nieprawidłowości w zorganizowaniu oraz przeprowadzeniu zleconej naprawy. Jej czas należało wobec tego uznać za czas konieczny dla jej przeprowadzenia w normalnych okolicznościach. Na łączny okres pozostawiania pojazdu w warsztacie miały wpływ działania ubezpieczyciela, który nie dołożył należytych starań, aby czas ten skrócić. Powód mógł zatem zasadnie domagać się zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego za cały okres od dnia 25 stycznia 2012 roku do dnia 27 lutego 2012 roku, tj. za trzydzieści trzy dni. W tym czasie poszkodowany miał prawo korzystać z pojazdu zastępczego wynajętego od powoda, jako że korzystanie z pojazdu zastępczego przez ten okres pozostawało w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem uzasadniającym odpowiedzialność odszkodowawczą.

Pozwany zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego Szczecin Centrum z dnia 5 czerwca 2014 r. w całości wnosząc o jego zmianę i zasądzenie na rzecz powoda kwoty 1886,66 zł wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę od dnia 15 kwietnia 2012r. do dnia zapłaty, oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu przed Sądem I instancji według norm przypisanych, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego. Ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonym punkcie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy Szczecin Centrum w Szczecinie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego obowiązku zwrotu kosztów procesu przed Sądem II instancji w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono naruszenia prawa materialnego w postaci art. 361 par. 1 kc poprzez błędną wykładnię tego przepisu i uznanie, że koszt wynajmu samochodu zastępczego w okresie, w którym serwis dokonujący naprawy samochodu nie wydaje naprawionego samochodu właścicielowi ponieważ oczekuje na wypłatę odszkodowania z zakładu ubezpieczeń- stanowi koszt pozostający w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem powodującym szkodę i podlega refundacji przez ubezpieczyciela OC sprawcy szkody w ramach zasady pełnego odszkodowania.

Pozwany wskazał, iż samochód poszkodowanego zamiast 22 dni przebywał w serwisie ponad 33 dni. Podnoszona przez Sąd I instancji okoliczność, że uzasadnione jest wstrzymanie wydania przez warsztat samochodu, do czasu uzyskania odszkodowania ponieważ w innym przypadku zakład naprawy może mieć trudności z uzyskaniem wynagrodzenia za wykonaną pracę - jest w okolicznościach tej sprawy niezasadne. Należy wskazać, że źródłem roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za naprawę samochodu - dla warsztatu jest umowa zawarta z poszkodowanym. Okoliczność, że strony tej umowy umówiły się, że samochód nie zostanie wydany do czasu zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela - nie powinien rodzić negatywnych konsekwencji dla ubezpieczyciela, który nie był stroną tej umowy a nawet nie był poinformowany o takim fakcie przez poszkodowanego oraz warsztat. W przypadku opóźnienia w wypłacie odszkodowania- poszkodowanemu przysługuje roszczenie o zapłatę odsetek ustawowych za zwłokę, a nie możliwość korzystania z samochodu zastępczego w okresie likwidacji szkody.

Powód zażądał oddalenia apelacji i zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie była zasadna, chociaż z ustaleń Sądu Rejonowego wynika, co ostatecznie legło u podstaw zarzutów apelacyjnych, iż naprawa pojazdu poszkodowanego w wypadku komunikacyjnym zakończyła się, w związku z uszkodzeniami tam powstałymi, w dniu 16 lutego 2012 r., zaś jego wydanie nastąpiło 27 lutego 2012 r.

Problem zaistniały w niniejszej sprawie sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, kto winien ponieść konsekwencję niewydania przez warsztat naprawczy pojazdu poszkodowanemu. W tej kwestii Sąd Okręgowy podziela ustalenia dokonane przez Sąd I instancji i ich ocenę prawną. Dodać przy tym należy, iż w dniu 6 lutego 2012 r. (k. 144 kopii akt szkodowych) między poszkodowanym a (...) sp. z o.o. w S. została zawarta umowa cesji wierzytelności wobec ubezpieczyciela związanej z kosztami naprawy uszkodzonego pojazdu. Z treści umowy wynikało, co prawda iż odmowa wypłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela zobowiązuje właściciela do pokrycia w całości kosztów naprawy pojazdu w terminie 7 dni od dnia wezwania do zapłaty, lecz nie wskazano na dodatkowe uzgodnienie związane np. z terminem wydania pojazdu po naprawie.

Zwrócić zatem należało uwagę na to, iż przepis art. 488 k.c. określa obowiązek jednoczesności świadczeń z umów wzajemnych. Norma prawna względnie obowiązująca, ujęta w art. 488 § 1 k.c., nakazuje stronom umowy wzajemnej jednoczesne spełnienie świadczeń. Zasada jednoczesności świadczeń wzajemnych oznacza, że jeżeli jedna strona wykonała obowiązek świadczenia (pieniężnego lub niepieniężnego), to z tą chwilą może domagać się spełnienia świadczenia wzajemnego, np. w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 września 1993 r. w sprawie II CRN 84/93, wskazano, powołując się na treść art. 488 § 1 k.c., że roszczenie o zapłatę ceny staje się wymagalne z chwilą spełnienia przez sprzedającego świadczenia niepieniężnego, chyba że strony oznaczyły w umowie sprzedaży inny termin jej uiszczenia. W niniejszej sprawie ubezpieczyciel i zakład naprawczy (poszkodowany) nie oznaczyły terminu wydania poszkodowanemu naprawionego pojazdu.

Dodatkowo zauważyć należy, co podkreślono w treści uzasadnienia zaskarżonego postanowienia, iż dnia 13 lutego 2012 roku współwłaściciel uszkodzonego auta (...) Bank S.A. z siedzibą we W. sformułował pismo do (...) S.A., w którym wyraził zgodę na bezwarunkową wypłatę odszkodowania poszkodowanemu -P. L.. Zgoda ta została przesłana mailem do ubezpieczyciela dnia 14 lutego 2012 roku, lecz mimo tego dnia 23 lutego 2012 roku po kolejnych monitach zakładu naprawczego pozwany przekazał mu informację, że „do zakończenia postępowania likwidacyjnego brakuje dyspozycji ze strony (...) Bank S.A.”

Dnia 27 lutego 2012 roku po kolejnym monicie zakładu naprawczego pozwany wskazał: „rzeczywiście dyspozycja wpłynęła. Do zamknięcia szkody brakuje wyłącznie F-VAT”. W tym dniu wydano poszkodowanemu naprawiony pojazd. Faktycznie zatem wydłużenie postępowania likwidacyjnego nastąpiło z przyczyn leżących po stronie ubezpieczyciela.

Powyższe okoliczności wskazują na bezzasadność zarzutów apelacyjnych, a w efekcie w myśl art. 385 k.p.c. skutkują oddaleniem apelacji. Stosownie do treści art. 98 § 1 k.p.c. pozwanego ubezpieczyciela należało obciążyć kosztami postępowania apelacyjnego poniesionymi przez powoda w wysokości 600 zł, stanowiącej wynagrodzenie adwokata wyznaczone w stawce minimalnej opisanej w § 6 pkt 4 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz.1348 ze zm.),